

POSTANOWIENIE

29 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 29 grudnia 2025 r. w Warszawie
zażalenia R.S.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z 26 sierpnia 2025 r., I AGa 17/24,

w sprawie z powództwa R.S.

przeciwko Województwu [....] Zarządowi Dróg Wojewódzkich w O.

o zapłatę,

1) oddala zażalenie,

**2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie
w sprawie.**

[A.T.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 24 listopada 2023 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od
pozwanego Województwa [...] Zarządu Dróg Wojewódzkich w O. na rzecz powoda
R.S. kwotę 218 964 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 czerwca
2021 r. i orzekł o kosztach procesu.

U podstaw rozstrzygnięcia legło stwierdzenie, że powództwo o zapłatę kwoty 218 694 zł tytułem zwrotu wpłaconego zabezpieczenia należytego wykonania umowy z 31 grudnia 2018 r., w związku ze skutecznym odstąpieniem przez pozwanego od umowy oświadczeniem z 19 maja 2021 r. zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że skorzystanie przez pozwanego z umownego prawa odstąpienia od umowy (§ 11) spowodowało, że umowę uważa się za niezawartą, a to co strony świadczyły podlega zwrotowi w stanie niezmienionym (art. 395 § 2 k.c.). Analiza treści oświadczenia pozwanego o odstąpieniu od umowy nie pozwala natomiast podzielić jego stanowiska, że odstąpienie było częściowe i dotyczyło jedynie niewykonanej części umowy. W konsekwencji dochodzona pozwem kwota zabezpieczenia należytego wykonania umowy, której przedmiotem było pełnienie przez powoda funkcji inżyniera kontraktu na budowie pozwanego (Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr [...] na odcinku [...]), powinna zostać zwrócona, gdyż odpadła umowna podstawa jej zatrzymania opisana w umowie.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia tytułem wynagrodzenia zapłaconego kolejnemu wykonawcy, z którym pozwany zawarł umowę po odstąpieniu od umowy z powodem. Jego zdaniem pozwany po skonsumowaniu prawa do odstąpienia od umowy stracił prawo do powierzenia dalszej realizacji umowy innemu podmiotowi na koszt i ryzyko powoda. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że oświadczenie pozwanego o potrąceniu było nieskuteczne, gdyż wierzytelność zgłoszona do potrącenia nie istniała.

Wyrokiem z 26 sierpnia 2026 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku - orzekając na skutek apelacji pozwanego - uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

U podstaw wydania orzeczenia kasatoryjnego legło stwierdzenie, że Sąd pierwszej instancji dokonując błędnej wykładni § 11 ust. 2 umowy i tylko na tej podstawie przyjmując nieistnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia, a także wadliwie oceniając skutek odstąpienia od umowy, nie rozpoznał istoty

sprawy nie odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia, a pobieżne i skrótowe uzasadnienie uniemożliwiało odtworzenie pełnych motywów rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, iż pozwany skutecznie odstąpił od umowy. Błędnie jednak przyjął, że odstąpienie wywołało skutek wsteczny z art. 395 § 2 k.c. Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że oświadczenie to wywarło skutek od 19 maja 2021 r. i dotyczyło jedynie niewykonanej części zobowiązania.

Jego zdaniem Sąd Okręgowy pominął także, że w umowie strony zmodyfikowały ustawowe zasady rozliczeń po odstąpieniu od umowy. W § 8 umowy przewidziały bowiem nie tylko kary umowne, m.in. z tytułu odstąpienia od umowy, ale także odszkodowanie uzupełniające w razie szkody przewyższającej wysokość kar. Z kolei w § 11 ust. 2 postanowiły, że niezależnie od prawa odstąpienia w razie zaistnienia przyczyn odstąpienia z § 11 ust. 1 umowy może on: 1) doprowadzić usługi do końca we własnych zakresie albo 2) zawrzeć w tym celu odrębną umowę z osobą trzecią. W obu przypadkach czynności te miały być wykonane na koszt i niebezpieczeństwo powoda, z którego winy doszło do odstąpienia od umowy. W taki właśnie sposób należy rozumieć § 11 ust. 2 umowy, przy czym bezsprzecznie oba w/w wydatki na dokończenie umowy mieszczą się w pojęciu szkody wywołanej nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powoda uzasadniającym odstąpienie od umowy. Traktowanie uprawnień z § 11 ust. 2 umowy jako alternatywy rozłącznej wobec uprawnienia do odstąpienia od umowy z § 11 ust. 1 jest w ocenie Sądu Apelacyjnego sprzeczne z treścią umowy i zasadami logiki. To przede wszystkim w razie odstąpienia od umowy powstaje bowiem problem jej dalszego wykonywania i kosztów z tym związanych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie nie wykazano natomiast nieważności postępowania z uwagi na sprzeczny z ustawą skład Sądu orzekającego w pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny wskazał, że ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy, w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego powinien dokonać nie tylko oceny skutków częściowego odstąpienia od umowy dla obowiązku zwrotu

wniesionego przez powoda zabezpieczenia, ale także poczynić ustalenia co do wysokości szkody pozwanego między innymi w kontekście zarzutów powoda co do szerszego od jego obowiązków umownych zakresu umowy zamawiającego z innym podmiotem na dokończenie zadań powoda, a także relacji szkody do kary umownej. Wtedy dopiero możliwe będzie prawidłowe ustosunkowanie się do zgłaszanego przez zamawiającego (pozwanego) zarzutu potrącenia.

Wyrok ten zaskarżył zażaleniem powód, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, podczas gdy zbadał podstawę materialną żądania (§ 11 umowy w zw. z art. 395 k.c.), odniósł się do tego, co było przedmiotem postępowania, czyli odstąpienia od umowy przez powoda 11 maja 2021 r., jego podstaw i skutków, a także rozpoznał merytoryczne zarzuty stron, w tym zarzut niewymagalności roszczenia i zarzut potrącenia podniesione przez pozwanego, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku i świadczy o rozpoznaniu sprawy co do istoty, a nadto poprzez zaniechanie rozpoznania przez Sąd drugiej instancji zgłoszonego ewentualnie zarzutu potrącenia w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał na ocenę jego skuteczności.

Pozwany w odpowiedzi na zażalenie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności przypomnienia wymaga, że zażalenie na orzeczenie Sądu drugiej instancji uchylające wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania nie jest środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do meritum. Sąd Najwyższy w postępowaniu zażaleniowym bada jedynie prawidłowość dokonanego przez Sąd drugiej instancji wyboru między reformatoryjnym a kasatoryjnym sposobem rozstrzygnięcia sprawy (zob. m.in.

postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014 r., nr 1, poz. 4 i z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, niepubl. oraz powołane w nich orzeczenia).

Przypomnienie to było konieczne skarżący nie w pełni bowiem zasadę tę respektuje. W uzasadnieniu zażalenia w zakresie stanowiska Sądu Apelacyjnego dotyczącego zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia skarżący podnosi bowiem szereg zarzutów merytorycznych dotyczących błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, błędnego ustalenia stanu faktycznego oraz wadliwych ocen prawnych. Kwestie te – z przyczyn wyżej podniesionych - uchylają się od kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym i jako takie nie mogą uzasadniać trafności zażalenia.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob.m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36 i z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumpcji powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym.

Argumentacja Sądu Apelacyjnego i jego zalecenia co do dalszego postępowania - wbrew stanowisku skarżącego - potwierdzają nierozpoznanie istoty sprawy w przedstawionym rozumieniu tego pojęcia.

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi bowiem również w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji nie zbadał zarzutu potrącenia i w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia - w tym zakresie - po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych i ocen prawnych (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2017 r., I CZ 116/17, niepubl.; z 8 września 2017 r., II CZ 55/17, niepubl. i z 18 czerwca 2015 r., III CZ 27/15, niepubl.). Przenoszenie w takiej sytuacji procesowej ciężaru konstruowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i dokonania oceny prawnej do sądu drugiej instancji wypaczałoby sens dwuinstancyjnego postępowania sądowego zagwarantowanego stronom w art. 176 ust. 1 Konstytucji (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, niepubl., z 5 grudnia 2012r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z 13 listopada 2014r., V CZ 73/14, niepubl.; z 22 maja 2014r., IV CZ 26/14, niepubl.; z 26 marca 2015r., V CZ 7/15, niepubl. i z 7 października 2015 r., I CZ 68/15, niepubl.).

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Okręgowy nie zbadał merytorycznie zarzutu potrącenia przyjął bowiem, że wobec złożenia przez pozwanego oświadczenia o odstąpieniu od umowy w całości, utracił on prawo do powierzenia dalszej realizacji umowy na koszt i ryzyko powoda, co oznacza, że wierzytelność objęta zarzutem potrącenia nie istnieje (k.736-737).

Skoro - w ocenie Sądu Apelacyjnego – pozwany odstąpił od umowy jedynie w części i zgodnie z § 11 ust. 2 umowy miał uprawnienie do rozliczenia szkody wywołanej nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powoda uzasadniającym odstąpienie od umowy, czego dotyczy zgłoszony skutecznie zarzut potrącenia, który wymaga merytorycznego zbadania, to istota sprawy w zakresie tego zarzutu nie została przez Sąd Okręgowy rozpoznana. Sąd Apelacyjny byłby bowiem zobligowany dokonać w tym zakresie, po raz pierwszy, wszystkich kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń, czego strony nie mogłyby już kwestionować w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 k.p.c. i 398¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny trafnie zatem przyjął, że Sąd pierwszej instancji dokonując błędnej wykładni § 11 ust. 2 umowy i tylko na tej podstawie przyjmując nieistnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia, a także wadliwie oceniając skutek odstąpienia od umowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.). Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił zgodnie z art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. sądowi, który wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

[A.T.]

[a.ł.]

Monika Koba